



PREMIERZE: MAMY SWOJE ZDANIE O OFE

W związku ze spotkaniem premiera Donalda Tuska z prezesami otwartych funduszy emerytalnych, które odbyło się 25 sierpnia 2010 r., przewodniczący OPZZ Jan Guz wystosował do premiera poniższe pismo:

**Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów RP**

Szanowny Panie Premierze

Z dużą uwagą i zainteresowaniem spotkało się ze strony organizacji związkowych odbyte przez Pana 25 sierpnia br. spotkanie z prezesami powszechnych towarzystw emerytalnych, które zarządzają i administrują otwartymi towarzystwami emerytalnymi.

Odbieramy to jako początek debaty nad niezbędnymi zmianami w systemie ubezpieczeń społecznych, szczególnie w zakresie świadczeń emerytalnych, zarówno z pierwszego, jak i drugiego filaru.

Liczymy, że następnym etapem tej debaty będzie kolejne spotkanie Pana Premiera tym razem z przedstawicielami ubezpieczonych reprezentowanymi przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Przypominam, że pismem z 13 listopada 2009 roku Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych zwróciło się do Pana Premiera z wnioskiem o dokonanie szczegółowej i całościowej oceny funkcjonowania reformy systemu ubezpieczeń społecznych.

Wyrażamy przekonanie, że w tak ważnej sprawie wsłucha się Pan Premier w głosy ubezpieczonych, członków otwartych funduszy emerytalnych, którzy niestety nie mają żadnego wpływu na kierunki polityki inwestycyjnej prowadzonej przez poszczególne towarzystwa emerytalne. Przedstawiciele ubezpieczonych nie są reprezentowani w organach nadzorczych tych towarzystw.

Już w kilka chwil po zakończeniu transmisji telewizyjnej z Pana spotkania zaczęliśmy odbierać liczne telefony i e~maile od zainteresowanych widzów, którzy przekazywali nam swoje uwagi i dzielili się obawami.

Niepokój ubezpieczonych budzi, to że:

- duży odsetek kobiet po dziesięciu latach oszczędzania w otwartych funduszach emerytalnych nie łączyło środków na jakąkolwiek emeryturę;
- średnia miesięczna okresowa emerytura kapitałowa

KOMUNIKAT NR 2 KOMITETU PROTESTACYJNO -STRAJKOWEGO FZZP PKP, SKK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, KKZZ

Powołany 18 sierpnia br. Komitet Protestacyjno-Strajkowy, w obliczu przygotowania spółek kolejowych do rabunkowej prywatyzacji, której wynikiem będzie utrata miejsc pracy przez dziesiątki tysięcy pracowników kolei oraz degradacja kolei w Polsce, w związku z brakiem realizacji postulatów Komitetu Protestacyjno-Strajkowego oraz przyjęciem przez rząd projektów zmian w ustawach umożliwiających ogłoszenie upadłości przez spółki kolejowe, na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia br. ustalił, co następuje:

1. Komitet podtrzymuje żądania wyrażone w petycji przekazanej 29 kwietnia 2009 r. Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Infrastruktury oraz odstąpienia rządu od projektu zmian w ustawach umożliwiających ogłoszenie upadłości przez spółki kolejowe.
2. Komitet poleca wszystkim organizacjom zakładowym związków wchodzących w skład Komitetu przekształcenie się we wspólne zakładowe komitety protestacyjno-strajkowe i oflagowanie siedzib organizacji związkowych.
3. Komitet w dniu 28 września br. organizuje pikietę pod Ministerstwem Infrastruktury z przemarszem ulicami Warszawy. Miejscem zbiórki będzie Pałac Kultury i Nauki. Pikieta jest traktowana jako pierwszy etap ogólnokrajowej akcji protestacyjno-strajkowej kolejarzy.

Leszek Miętek

Przewodniczący

Konfederacji Kolejowych Związków Zawodowych

Stanisław Stolorz

Przewodniczący

Federacji Związków Zawodowych

Pracowników PKP

Henryk Grymel

Przewodniczący

Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 26 sierpnia 2010 r.

wynosi kilkadziesiąt złotych;

- członkowie funduszy, którzy przystąpili do nich w ostatnich latach mają na koncie oszczędności w niższej wysokości od wpłaconych składek;
- powszechne towarzystwa emerytalne są jedynymi spółkami, którym nie tylko nie grozi jakikolwiek kryzys, ale mają ustawowo zagwarantowane zyski;
- nie ma możliwości zrezygnowania z członkostwa w otwartych funduszach emerytalnych i przeniesienia zebranych środków do ZUS, szczególnie w sytuacji kryzysu ekonomicznego;
- brak jest konkurencyjnych produktów proponowanych przez otwarte fundusze emerytalne, które ubezpieczony mógłby wybierać np. na zasadach terminowych lokat bankowych;
- nie ma gwarancji ze strony otwartych funduszy emerytalnych osiągnięcia określonej emerytury za określoną składkę;
- następuje systematyczny spadek stopy zastąpienia, która zgodnie z prognozami Komisji Europejskiej za 50 lat wyniesie około 25% łącznie z obu filarów.

Podtrzymujemy stanowisko, że jakiegokolwiek zmiany w funkcjonowaniu systemu emerytalnego nie mogą być dokonywane doraźnie, bez wypracowania kompleksowej koncepcji docelowego funkcjonowania całości systemu. Dotyczy to nie tylko projektów ustawy dotyczącej funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych lecz także kolejnych propozycji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zmian w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, szczególnie w zakresie nowego sposobu naliczania rent z tytułu niezdolności do pracy. To właśnie wprowadzenie ich w życie stanowić będzie faktyczne zagrożenie dla poziomu życia emerytów i rencistów, a nie obniżenie składki przekazywanej do otwartych funduszy emerytalnych czy zasady wypłaty emerytury kapitałowej.

Oczekujemy dokonania zmian systemowych nie tylko w zakresie obniżenia kosztów funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych ale przede wszystkim wprowadzenia rozwiązań zabezpieczających godziwy poziom życia emerytów i rencistów m.in. poprzez wprowadzenia rozwiązań zabezpieczających środki zbierane przez ubezpieczonych przed kolejnymi spadkami ich wartości.

Wyrażamy nadzieję, że w duchu dialogu społecznego nastąpi wypracowanie docelowego modelu funkcjonowania zabezpieczenia emerytalnego, który będzie zgodny z oczekiwaniami świadczeniobiorców.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych deklaruje swój czynny udział w pracach nad doskonaleniem i zakończeniem reformy systemu ubezpieczeń społecznych i liczy, że jego eksperci zostaną zaproszeni do prac roboczego zespołu, którego powołanie zapowiedział Pan Premier na spotkaniu z prezesami PTE.

Z poważaniem

Przewodniczący
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych
Jan Guz

Warszawa, 26 sierpnia 2010 r.

TEATR TELEWIZJI POWRACA

W lipcu i sierpniu teatry warszawskie, a być może także w innych miastach, czego mam prawo nie wiedzieć jako początkujący krytyk teatralny, ogłaszają przerwę wakacyjną. Życie kulturalne zamiera, aby w ostatnich dniach lata lub pierwszych jesieni w pełni odżyć, wydając równocześnie na świat kilka nowych premier.

Powstałą wakacyjną niszę postanowiła zapłacić telewizja publiczna. Nawiązując do swoich najlepszych tradycji poniedziałkowego teatru telewizja nadała znakomity spektakl, odgrywany na żywo.¹

Faktem jest, że wiele ze znakomych spektakli teatru telewizji nie udało się zachować. Doskonałych ról Opalińskiego czy Fijewskiego już nie zobaczymy, przechodzą w niepamięć nawet tych, którzy je realizowali i oglądali. Telewizja przed kilkudziesięciu laty dysponowała nie tylko prymitywnymi, ale także drogimi, jak na ówczesne polskie warunki, urządzeniami technicznymi. Mam nadzieję, że wczorajszy spektakl został nagrany i dzięki temu na życzenie widzów, uczestników spektaklu, a może z własnej inicjatywy telewizji – czemu bym się nie dziwił, będzie nadawany wielokrotnie jako przykład perfekcyjnej roboty.

Tym, którzy nie mieli okazji obejrzeć programu nadanego w godzinach przedpołudniowych, a tych niestety z uwagi na wysoki wskaźnik bezrobocia, było moim zdaniem zbyt mało, polecam ewentualne powtórki. Rzecz warta uwagi ze względu na aktualność przesłania, o którą postarał się autor scenariusza, niezłą reżyserię, ale przede wszystkim życiową rolę odtwórcy głównej postaci ... tragedii? komedii? farsy? W rolach drugoplanowych obsadzono znane warszawskie twarze, a i statyści okazali się nietuzinkowi.

Akcja spektaklu rozgrywa się w średniej wielkości europejskim królestwie, w którym za zgodą monarchy kilkunastu rozbójników ze swoimi licznymi i wysokopłatnymi drużynami systematycznie łupi kilkanaście milionów poddanych jego królewskiej mości. Aby uprawiany proceder nie wyglądał na zwykłe złodziejstwo czy może nawet wymuszenie haraczu, łupiący obiecali zapewnić opiekę łupowanym. Ponieważ jednak nie do końca wywiązują się z podjętych zobowiązań niezadowoleni o opieki zaczęli coraz głośniej wyrażać swoje niezadowolenie i do tego buntować innych. Mało tego, co może grozić nieobliczalnymi konsekwencjami politycznymi, znaleźli posłuch o jednej z prominentnych dam dworu.

W tak dynamicznie rozwijającej się sytuacji, grożącej panującym od ponad 10 lat porządkom, król postanowił stawić czoło. Wezwał rozbójników i postraszył ich, że jeżeli się nie poprawią i nie wzmocnią opieki nad jego poddanymi to zmuszony będzie obciążyć ich daninami na rzecz królestwa. Ale póki co, to mogą łupić dalej na dotychczasowych zasadach do czasu, kiedy przedstawią do akceptacji króla zmodyfikowane formy i metody swojego działania.

W konsekwencji spotkania notowania władcy w oczach poddanych znowu wzrosną a mit króla, jako sprawiedliwego szeryfa dbającego o swoich wiernych, przekroczy granice królestwa. Nie tylko w kraju lecz także w królestwach ościennych, a może wreszcie nawet tym za Atlantykiem, rozbrzmiewać będą pieśni gloryfikujące dokonania króla.

Scenariusz, jeżeli chodzi zarówno o treść jak i formę spektaklu, czerpie tradycje z praktykowanej w ubiegłym stuleciu szeroko uprawianej propagandy sukcesu. Jest doskonałym materiałem instruktażowym dla wszystkich tych, którym marzy się kariera polityka.

Doskonały spektakl. Polecam go serdecznie -

Andrzej Strębski

¹ Telewizja INFO, środa 25 sierpnia 2010 r. – Spotkanie premiera Tuska z prezesami OFE